

Należyto: **РПі-24.126**
R.50:Nr.10(1924) ryczałtowo.

CENA 100.000 MAREK.

Nr. 10. Krakowie dnia 9 marca 1924 r.

Rok 50-ty.

WIENIEC-PSZCZÓŁKA

PISMO POLSKIEJ CHRZEŚCIJAŃSKIEJ I NARODOWEJ DEMOKRACJI.

WSZYSTKO DLA CHRYSYTA
I DLA JEGO LUDU!

ZAŁOŻYCIEL
KS. STANISŁAW STOJAŁOWSKI

SPRAWIEDLIWOŚCIĄ,
PRAWDĄ I ZGODĄ!

Prenumerata kwartalna w Polsce: **miljon Mkp.**, we Francji 5 fr. — W Ameryce rocznie 2 dol.
Ogłoszenia: (Cena w zł. fr. walor.) Za wiersz milimetrový lub jego miejsce w tekście 8 ct. za tekstem 5 ct. na 1-szej stronie 10 ct. Drobne od wyrazu 2 ct.

Redakcja i Administracja: Kraków, ul. Dunajewskiego 7. I p. Konto P. K. O. Nr. 141.557 — Telefon 25-02

NIECH BĘDZIE POCHWALONY JEZUS CHRYSYTA!

Zjazd Dzielnicowy Związku Ludowo-Narodowego.

W niedzielę, dnia 9 marca odbywa się w Krakowie Zjazd Dzielnicowy Związku Ludowo-Narodowego z zachodniej Małopolski oraz powiatów olkuskiego i miechowskiego. Obrady Zjazdu rozpoczynają się o godz. 10 rano, w sali Izby rękodzielniczej „Na Kotłowie” przy ulicy Andrzeja Potockiego 1. 18. Na Zjazd przyjeżdżają: prezes Rady Naczelnej Związku Ludowo-Narodowego — poseł Jan Zamorski, prezes Zarządu Głównego —

poseł Stanisław Kozicki, posłowie: b. minister skarbu Władysław Kucharski, sekretarz jeneralny Zw. L. N. Karol Wierczak, Stanisław Rymar, prof. Dr. Władysław Konopczyński, Tadeusz Tabaczyński, Józef Matłosz, Medard Kozłowski, Ludwik Dobija, Ludwik Jachymiak, Józef Manaczyński i Wiktor Ostrowski oraz senatorowie prof. Dr. Emil Godlewski i Lipkowski.

Związek Ludowo-Narodowy wobec nowych zadań.

III.

Naczelnem zadaniem, około którego Związek, jak już wiemy z poprzedniego, głównie skupia swe wysiłki — jest utrwalenie w Polsce silnych rządów. Silny rząd uważamy bowiem za podstawowy warunek zarówno mocarstwowego stanowiska Polski w świecie, jakoteż pomyślnego rozwoju wewnątrz państwa. A właśnie o pracach i reformach, jakie należy przeprowadzić dla zapewnienia normalnego rozwoju stosunków wewnętrznych mamy zamiar napisać.

Nasze stosunki wewnętrzne, nasz układ społeczny, nasz ustrój gospodarczy mają wiele nie domagań — konieczne tu są wielkie prace, wielkie wysiłki i wielkie reformy. Wady naszych urządzeń społecznych i gospodarczych ujawniły się

z wielką siłą natychmiast po odzyskaniu niepodległości. Zarysowała się potrzeba daleko idących zmian i reform. I wówczas starły się w tej sprawie dla poglądy: nasz narodowy i lewicowy. My wypowiadaliśmy pogląd, że bez silnego rządu i zasobnego skarbu nie da się przeprowadzić żadnych rozumnych reform. Lewica przeciwnie, kierując się demagogją, zaczęła i planować i uchylać wszelkie reformy, ale nie troszczyła się zupełnie o sposób i możliwość ich przeprowadzenia. I cóż się okazało? Oto reformy uchwalone przez lewicę pozostały na papierze, albo też dały wynik inny od zamierzonego. Zwyciężył zatem nasz plan. Zwyciężył dlatego, że musiał zwyciężyć. Wedle nas: Rząd — to myśl, plan i wola Narodu. Czyż więc można przeprowadzić dobrą reformę spo-

Львівська державна
наукова бібліотека

27937

Львівська національна наукова
бібліотека України
імені В. Стефаника

teczną, gdy nie zrodziła się ona z jasnej myśli, gdy nie została ułożona wedle rozumnego planu. gdy wprowadzeniem jej w życie nie kieruje stanowca, mocna wola? Każdy odpowie, że to jest niemożliwe i stąd wynika, że **warunkiem powodzenia reform społecznych jest silny rząd**. Także nie może ulegać wątpliwości, że **równie niezbędnym warunkiem jest tu zasobny skarb**.

Od zapewnienia skarbu państwowego podatkami i ulżenia mu oszczędnościami, oraz od położenia podwalin pod trwałą i silny rząd należało zacząć. I taki właśnie program wykreśliło nasze Stronnictwo. Dziś zaś, gdy tamte fundamenty naszego gmachu państwowego zostały położone, wypada przystąpić do prac i reform w zakresie stosunków wewnętrznych.

I to są właśnie nowe zadania Związku ludowo-narodowego. Jakże to są zadania, a raczej **jakie prace i reformy naszych stosunków wewnętrznych winny być przeprowadzone**. Sądzimy, że takich wielkich zadań, które mają uczynić z Polski zdrowy nowoczesny organizm państwowy oraz zapewnić pomyślność i dobrobyt wszystkim jej warstwom i wszystkim obywatelom, jest pięć, a mianowicie: 1) stworzenie zdrowego samorządu (gminnego, powiatowego, wojewódzkiego), 2) przeprowadzenie reformy rolnej, 3) stworzenie warunków dla rozwoju przemysłu i podniesienie warstwy robotniczej, 4) spolszczenie naszych miast i wytworzenie polskiego mieszczaństwa, 5) spolszczenie i kolonizacja kresów.

Zadania powyższe składają się na wielki program narodowy i państwowy. Ich wykonanie wypełni lata, albo i dziesiątki lat, ale od ich wykonania zawisło, czy Polska będzie wielkiem mocarstwem narodowym, a taka właśnie Polska jest i musi być naszym celem.

Każde z tych zadań jest wielkiem zagadnieniem, o każdym możnaby wiele napisać. Obecnie tylko pokrótce dotknąć ich możemy.

1) A więc, **co do pierwszego z tych zadań, to jest stworzenia zdrowego i silnego samorządu**, zauważyć musimy, że jest to zadanie najpilniejsze. W tej chwili radzić ma nad ustawami samorządowemu Sejm. Rozegra się tam walka między nami a lewicą o same podstawy samorządu. Przede wszystkim **my chcemy przez samorząd utrwalić polski charakter narodowy naszego państwa**, dla lewicy jest to obojętne. Dalej **my chcemy z samorządu uczynić teren spokojnej i twórczej pracy nad podniesieniem kultury i dobrobytu kraju**, a dla lewicy zaś przeciwnie: samorząd ma być terenem walki politycznej i demagogji. Jak widzą nasi czytelnicy walka pójdzie o rzeczy ważne, podstawowe. **Zamierzamy z tej walki wyjść zwycięsko i sądzimy, że przy poparciu zdrowej opinii wszystkich warstw w narodzie, rzeczywiście zwyciężymy**.

2) **Co do reformy rolnej, to tu wielkim krokiem naprzód był projekt rządu polskiej większości, obalony przez lewicę i bryłowców**. Tu są-

dzimy, że lewica zwyciężyła tylko na krótko, bo przecież ruszyć z miejsca trzeba, a wówczas okaże się, że projektem jedynie możliwym do wprowadzenia w życie jest właśnie ten projekt przez lewicę udaremniony.

3) **Rozwój gospodarczy naszego państwa**, a także **rozwój przemysłu** musi być uważany również za bardzo ważne zadanie państwowe. Nade wszystko rozwój ten musi się odbywać wedle określonego planu. **W pracach gospodarczych musi państwo trzymać się wyraźnej, określonej polityki ekonomicznej**. Rozwój naszego przemysłu jest ważny i ze względu na bilans handlowy (musimy więcej wywozić niż przywozić), jest ważny dla rolnictwa (tanie wyroby przemysłowe) ważny dla obrony kraju (przemysł chemiczny i żelazny), wreszcie jest bardzo doniosły ze względu na przeludnienie, jakie się daje odczuwać coraz bardziej w rolnictwie. Z rozwojem przemysłu idzie w parze rozwój warstwy robotniczej. **Dbanie o odpowiednie warunki rozwoju warstwy robotniczej jest również pierwszorzędnym zadaniem państwowym**.

4) **Sprawa spolszczenia naszych miast, czyli odżydzenie ich**, jest rzeczą olbrzymiej doniosłości. My nie mamy silnej polskiej warstwy mieszczańskiej, nie mamy polskiego kupiectwa i rzemiosła, gdyż warstwy te przeważnie składają się z żydów, a więc są wrogie. Każdy zatem, kto rozumie znaczenie miast w życiu gospodarczym i kulturalnym przyzna, że **wytworzenie polskiego mieszczaństwa i uczynienie go zdolnym do walki z zalewem żydostwa jest zadaniem, które za wszelką cenę musi być wykonane**.

5) **Spolszczenie kresów** jest kwestją wprost bytu Polski. Kresy zachodnie polszczą się szybko, ale uwaga nasza musi i tam być bardzo czujna. Trudniejsze zadania czekają nas na wschodzie. Tam agitacja przeciwko państwu jest silna. Musi ona być złamana przez sprężystą polską administrację, a dalsze wyniki dać musi polskie szkolnictwo i kolonizacja, która winna pomnożyć liczebnie polską ludność na kresach wschodnich. Widać z tego, że **reforma rolna i spolszczenie kresów pozostają ze sobą w ścisłym związku**. Kt. zatem jest przeciwnikiem reformy rolnej, jest także przeciwnikiem polskości na kresach. To może właśnie tłumaczyć nam stanowisko „Wyzwolenia” w sprawie reformy rolnej. „Wyzwolenicy” są pokumani na kresach z wrogimi nam żywiołami z pośród ukraińców i białorusinów, i dlatego współ z Bryłem obalili zamierzoną przez rząd polskiej większości reformą rolną.

Tak w krótkości przedstawia się program Związku ludowo-narodowego w zakresie reform wewnętrznych. Program ten jest programem szerokim, jest programem zrodzonym z idei narodowej, przepełnionym myślą o mocarstwowym bycie Polski, owianym troską o pomyślność i dobrobyt wszystkich warstw naszego narodu.

ЛННБ України ім. В. Стефаника



015145710

Wprowadzenie w życie tego programu ugruntować ma świetność i wielkość Polski. Życzmy zatem sobie, aby mający się odbyć w niedzielę, dnia 9 marca Zjazd Dzielnicowy Zw. L. N. ożywił w nas wolę i energję do pracy nad stanowczym wykonaniem zamierzonego programu!

Dr. Władysław Świrski.

Wielkie sukcesy!

Ostatnie miesiące w Polsce, można bez pochlebiaenia sobie nazwać okresem wielkich sukcesów i zwycięstw idei narodowej, a zwłaszcza tego kierunku narodowej myśli, który reprezentuje Związek Ludowo-Narodowy.

Nigdy może działacze i weterani tej idei nie mieli tyle zadowolenia, tyle bodźców do pracy, która musi się zakończyć ostatecznym zwycięstwem, ile w ostatnich miesiącach.

Wieczni pesymiści tylko, ludzie uprzedzeni, złej woli nie widzą tego, że **Związek Ludowo-Narodowy to najzdrowszy prąd polityczny**, to lawina, której przed opanowaniem mózgów wszystkich czujących po polsku nie powstrzyma żadna siła ludzka. Samobójcami nazwać byśmy się musieli, gdybyśmy przepotężnej i żywiołowej sile stawiali przeszkody. **Związek Ludowo-Narodowy to treść prawdziwie polskiej duszy**, to wykwit najdroższych sercu polskiemu ideałów, to ten przepotężny łańcuch nierozzerwalny, który pod sztandarem „**Bóg i Ojczyzna**“ łączy wszystkich Polaków, cały naród polski w celu **zapewnienia Ojczyźnie niezależnej i świetnej przyszłości**. I cofnijmy się w niedaleką przeszłość. W bliską przeszłość, bo bolesnym byłoby, cofanie się myślą do tragicznych chwil, kiedy na ulicach niektórych miast polskich brat bratu wbijał w piersi sztylet, brat brata strzelał, nieczem największego ze swoich wrogów. Cofnijmy się myślą do okresu pierwszych wyborów do Sejmu Ustawodawczego. Wezwanie do społeczeństwa najwybitniejszych Polaków, działaczy i patriotów, zasiadających obecnie na ławach prawicy sejmowej, by to społeczeństwo w okresie najważniejszym o wielkim znaczeniu dla ukształtowania się stosunków w Polsce, a nawet dalej pójdę i powiem, że w chwili decydującej o tem, czy to cośmy znie-nacka! otrzymali może się utrzymać na horyzoncie wolnych politycznie państw w Europie, wobec zakusów aż czterech czy pięciu wroga dla nas usposobionych sąsiadów, — otóż to wezwanie w tym czasie poza b. zaborem pruskim, przeszło z małymi wyjątkami bez echa, bo Sejm Ustawodawczy stał się zbieraniną partyj i partyjek wających się z sobą i to do tego stopnia, że Związek Ludowo-Narodowy miast wszystkich łączyć w jedną decydującą o losach Państwa grupę,

nawet sam się rozpadł na trzy mniejsze ugrupowania, bo niektórzy z posłów nie zrozumieli jeszcze idei naszej, a rozumieli doskonale interesy bądź stanowe, bądź osobiste. **Najazd bolszewicki i odparcie tegoż** kosztem wylanej krwi tak polskiego chłopca, mieszczanina, inteligenta jak i robotnika, a nawet Ks. Skorupki, **zwrócił uwagę wielu „niewiernych Tomaszów“ w stronę Związku Ludowo-Narodowego**. Był to jednak częściowy tyłk odruch. **Wybory do drugiego Sejmu posunęły znów o parę kroków naprzód naszą ideologię**, ale jeszcze nie tak daleko, aby naród polski mógł przyjść do głosu w Polsce. Wybór Prezydenta Państwa głosami wrogów Polski popchnął już naszą ideę na szerokie tory, bo boczący się na nas włościanie z pod znaku „Piasta“, a mający kiedyś nawet ambicję stworzenia „Zielonej Międzynarodówki“ zrozumieli, że stanową i ciasną polityką zasklepiają w walce o wpływy jednego stanu nie tylko nie można zbudować w Polsce, ale zniszczyć z kretesem to, co jest zbudowane. Zdrowy rozsadek, a raczej **zasadniczy cel Związku Ludowo-Narodowego przemówił u patriotycznej większości posłów ze stronnictwa „Piasta“ z p. Witosem na czele**. I stała się rzecz radosna, napędzająca otuchą serca zwątpiałe, a nawet już zahartowane. W Sejmie, gdzie dotychczas raz „Rząd robotniczy“ drugi raz „Włościański“, a nawet „Mieszczański“ był punktem kulminacyjnym dążeń poszczególnych partji, **odrodziły się tradycje Konstytucji Majowej i „Wiwat Wszystkie Stany“ rozbrzmiało po krańcach Rzeczypospolitej**. Związek Ludowo-Narodowy, który pod swoje sztandary tulił „Wszystkie Polskiej Ziemi Dzieci“ odniósł wielkie zwycięstwa, podłożył kamień węgielny pod nową erę w Polsce. Dziś dożyliśmy chwili, w której wszystkie polskie stronnictwa udzielają rządowi poparcia. Dziś już o polskich rządach się mówi, a nie o mieszczańskich, czy też chłopskich.

Oto są w krótkości streszczone sukcesy wielkiej idei Związku Ludowo-Narodowego. Ci, którzy do zwycięstwa tejże się przyczynili, mogą śmiało powiedzieć, że spełnili swój obowiązek. **Nie jest to zupełne jeszcze zwycięstwo, bo takie trzeba wysiłkami wielu jeszcze lat odkupić**. Czem prędzej oń nadejdzie, tem lepiej dla Polski. Dlatego też kończąc te kilka słów dla zachęty napisanych, wzywam wszystkich do zdwojonej pracy nad uświadomieniem tych, którzy od nas odbiegli lub jeszcze nie mieli możności poznania nas.

Praca w kierunku uświadomienia politycznego szerokich warstw społeczeństwa nie jest pracą tylko przedwyborczych okresów, ale szkołą kształcącą bez przerwy. **Uczyć w szkole politycznej idei Związku Ludowo-Narodowego jest powołany każdy nasz członek, każde Koło, każdy Zarząd**. Żadne przewroty, żadne zmiany nie powinny nas zastać nieprzygotowanych.

Dziś tylko głusi, ślepi i notoryczni głupcy nie zdają sobie z tego sprawy, że idea Związku Ludowo-Narodowego i jej zupełne zwycięstwo, to przyszłość, potęga i dobrobyt Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej.

Luty 1924 roku.

Edward Zajaczek.

Posłowie Narodowi, gdzie Wy jesteście?

Ani jeden żyd w Polsce nie dał głosu przy wyborach na listę Nr. 8 i jak jest żydów w Polsce pięć milionów, całą siłą żydowskiej potęgi i pieniędzmi z całego świata zwalczali tę listę Nr. 8 i każdego pojedynczego kandydata, po wyborach przez cały czas Sejmu żydowscy posłowie ani razu nie głosowali za sprawą i korzyścią Polski tylko przeciw Polsce. Co gorsza, żydowscy posłowie przewrócili głowy posłom z lewicy, a ci zawsze głosowali ze żydami przeciw narodowi, przeciw Polsce.

Skutek zdrady lewicy jest ten, że:

żydów z Rosji przyszło do Polski 1.300.000, z Austrii 175.000, z Czech 72.000, z Niemiec 120.000, z Węgier 60.000, a z innych krajów 300.000 żydów.

Żydzi do Polski zjeżdżają, zarabiają miljarady i wywożą złoto, srebro, a Polaków najzdrowszych wyjechało z Polski do Ameryki aż 80.000, a do Francji 350.000 i przysyłają pieniądze dla utrzymania żydów w Polsce, których jest około siedm milionów.

Panowie Posłowie! Gdzie Wy jesteście? Żydzi otrzymali koncesje na wywóz towarów za granicę z Polski!

Żydzi dostawy dla wojska mają prawie wszystkie!

Żydzi prowadzą wszelkie przedsiębiorstwa rządowe, tytoniowe i solne.

Żydzi są urzędnikami w każdym ministerstwie i urzędach najniższych!

Żydzi są profesorami w szkołach najwyższych, średnich i powszechnych!

Żydzi otrzymali kredyt na mały procent z Kas państwowych!

Żydzi dostali miljarady na przemysł i odbudowę!

Żydzi w jednym mieście Rzeszowie otrzymali pożyczkę Państwową na samo kupno płótna aż 520 kupców i za te pieniądze kupowali obce waluty i na nich miljarady zarobili!

Żydzi siedzą i rządzą w Dyrekcjach tytoniowych, gdzie są kopalnie djamentów!

Żydzi wykupili już połowę gazet polskich, założyli drugą połowę nowych gazet, a katolickie polskie gazety upadły!

Żydzi nawet, o zgrozo! wydają „Pług“, pismo komunistyczne i do małej wsi posyłają po 20, a

do większych wsi aż po 80 egzemplarzy przez cały rok zadarmo! i tam już pisze wielu chłopów, a najostrzejsze artykuły są artykuły bandyty Tomasza Dąbala, wyrzuconego przez rząd z Polski, komunisty pod nazwiskiem „Tomasz Chłopski“.

Najlepsze pisma katolickie, polskie „Ojczyzna“, „Wieniec“ i wiele innych upadają!

Kilku posłów nieda rady potędze żydowskiej, bo mogą tylko walczyć w swoich okręgach, ale ogrom Polski leży opuszczony. Odruchy panów posłów, jak Zamorskiego, prezesa w Tarnopol-skim, p. Rymara w Przemyślim, p. Matłosza w Kieleckim, a p. Tabaczyńskiego w Krakow-skim, nie rozszerzą się, bo inni posłowie im nie pomogą, a młodzież polska siedzi cicho i nie organizuje się do obrony i ratunku Polski przed żydami. Te pasożyty za rok zgubią Polskę, a przy następnych wyborach będą mieli większość w Sejmie, Senacie i w Radzie!

Rozważcie to kierownicy narodowi i zorganizujecie młodzież do obrony Polski.

My się kłócimy, popieramy gazety żydowskie, a pejsaci idą ławą wszyscy. Czy słyszał ktoś, by żydzi w Sejmie rozbili się na partje? Oni wprawdzie cisną się do socjalistów, by „gojów“ za nos prowadzić! Tworzą swój klub żydowski, dzielą się na sjonistów, ortodoksów — dla zmydlenia oczu wujkom żydowskim, — ale w swych sprawach żydowskich, w walce z Kościołem katolickim, z Polską, idą zgodnie razem. Jaki mają wpływ na pisma ludowe widać stąd, że takie tygodniki: jak „Przyjaciel ludu“, „Sztandar chłopski“, „Wyzwolenie“, „Pług“, ani razu przeciw żydom nie wystąpiły, chyba w rękawiczkach. Szczują na księży katolickich, ale ani razu na rabinów nie napisali. Raz chłop miał w kieszeni dwie gazety: „Przyjaciela“ i „Wieniec - Pszczołkę“. Zobaczywszy to żyd w karczmie rzekł: „Ej Wojciechu ten Wieniec to paskudna gazeta — ale ten Przyjaciel to fajny“. Od tego ten wieśniak stał się zapalczywym czytelnikiem „Wienca“.

Brońmy się i łączmy się Katolicy Polacy!

Wojciech Włacek z Machowa.

Obrady Sejmu.

Na porządku obrad sejmowych w ostatnich dwóch tygodniach znajdowały się trzy sprawy 1) nowa ustawa o ochronie najemców (reforma lokatorów). 2) ustawa o uwłaszczeniu długoletnich dzierżawców i czynszowników na kresach wschodnich. 3) ustawa o ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia.

1) Ustawa o ochronie najemców przeszła przez 3 czytania sejmowe, a uchwalenie jej obfitowało w szereg niespodzianek. Lewica starała

się pod ochronę najemców wziąć kinoteatry, a właściciele kin użyli w tym celu przekupstwa, kilku posłów (poprawka wskutek wykrycia tej rzeczy przez posła naszego Kozłowskiego upadła). Zgłoszonych wogóle poprawek było przeszło 200, prawie wszystkie z lewicy, celem zniekształcenia całkowitego ustawy. Z tych zaledwie kilka przyjętych zostało, między innymi zgłosił Dr. Kiernik poprawkę o ochronie kiosków inwalidzkich. Wniosek jako wniesiony po terminie mógł być głosowany w razie zgody wszystkich, znalazł się jednak głos protestu, wniesiony przez posła Perla (P. P. S.); widoczny obrońca.

Ustawa jest dużym krokiem naprzód i wprowadza stałą normę płac od 5% do 50% czynszów przedwojennych, przewalutowanych według paritetu 100 rubli — 266 złotych polskich, 100 marek niemieckich — 123 złotych polskich i 100 koron — 105 złotych polskich.

Czynsze wzrastają począwszy od 1. lipca 1924 do 1 stycznia 1925 r. co kwartał o 4%, a następnie po 6% kwartalnie, aż do normy przedwojennej.

Ustawa bierze w opiekę sublokatorów, których wyzyskiwać nie będzie można nadal, oraz zabrania sprzedazy mieszkań.

2) Projekt ustawy o uwłaszczeniu czynszowników na kresach nie podobał się naszej lewicy, ponieważ bierze w opiekę tylko poddanych państwa polskiego i wzmacnia polskość oraz rozważny żywioł na kresach. „Wyzwolenie“ i PPS., wspólnie z Ukraińcami i Białorusinami postawiły szereg poprawek, rozszerzających prawa na żywioły bolszewickie i poprawki te w drugim czytaniu zyskały po kilka głosów większości, ale jest nadzieja, że w trzecim czytaniu upadną.

3) Projekt ustawy o ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia przewiduje obciążenie, rozłożone na pracowników 1%, pracodawców 1%, państwo 0.65%, oraz samorząd 0.65%. Lewica stara się o zwalenie całego ciężaru na skarb państwa, w ten bowiem sposób rozumie ona potrzebę sanacji skarbu.

Ze świata.

Francja pod dzielnym kierownictwem Poincarégo odnosi tryumfy. Uchwalenie podwyższenia podatków i pełnomocnictwa skarbowe, które Sejm francuski dla Poincarégo uchwalił, zatrzymały spadek franka, a nawet spowodowały jeszcze wzrost tegoż, paralizując w ten sposób zabiegi anonimowego państwa i Niemców. Okupacja Ruhr przynosi duży dochód. Komisja rzeczoznawców złożona z Francuzów, Anglików i Belgów, stwierdziła złą wolę Niemiec i uznała okupację Ruhr za uzasadnioną.

W Anglii rząd socjalistyczny Mac Donalda coraz bardziej się kompromituje. Henderson, mini-

ster spraw wewnętrznych w mowie publicznej, powiedział, że musi nastąpić rewizja Traktatu Wersalskiego, gdyż traktat ten skrzywdził Niemcy. Traktat Wersalski powołał Polskę do życia, więc rewizja tegoż w pierwszym rzędzie godzi w istnienie Państwa Polskiego, do czego dopuścić nigdy nie możemy. Poseł polski w Londynie Skirmut przybył natychmiast do premiera Mac Donalda i złożył energiczny protest, przeciwko tego rodzaju mowom. Nasi socjaliści zaś nawołują do większego zbliżenia się z Labour-party angielską, chcąc poświecić nawet przymierze z Francją, chyba w tym celu to czynią, by pomóc międzynarodowce w wykreśleniu Polski z mapy Europy. Mowa Hendersona spotkała się z ostrą krytyką w angielskiej Izbie Gmin ze strony konserwatystów i liberałów tak, że Mac Donald musiał zaznaczyć, że to była osobista opinia ministra, a nie opinia rządu. Można przypuszczać, że nie długimi będą rządy Labour-party w Londynie.

We Włoszech przygotowania do wyborów. Zapewnione zwycięstwo ma lista narodowa faszystów i do niej na dłuższy przeciąg czasu, rządy we Włoszech należeć będą. Z tego powinniśmy zdać sobie sprawę i dążyć do jak największego zbliżenia z Włochami, a ruchem tym, mającym tak dużo żywotności w sobie, bardziej się zainteresować.

W Niemczech odbywa się z żelazną konsekwencją sanacja skarbu. Prześladowania Polaków na Śląsku Opolskim i w Prusach Wschodnich, wzrastają: chce się bowiem zastraszyć Polaków przed mającymi się wkrótce odbywać wyborami.

Litwa idąc na sznurku Niemców, prześladowuje Polaków jak może, ostatnio za wiedzą i wolą biskupa Kazendra, do szeregu kościołów polskich wpadają bojówki i zabraniają śpiewać po polsku.

KORESPONDENCJE.

Zarszyn.

W dzienniku krakowskim p. t. „Czas“ w artykule p. t. „Współdzielczość“, niejaki pan Wiktor Kościelecki, ubrawszy się w togę oszczędności publicznej na podstawie tendencyjnie wybranych cyfr z Poradnika współdzielni Nr. 9 z r. 1922 usiłuje dowieść, że ilość kas systemu Raiffeisena w Małopolsce jest za wielką, pożytek z nich dla Państwa i ludności jest fikcją, a opiekujący się nimi Patronat we Lwowie jest szkodliwym balastem urągającym głoszonemu przez Rząd systemowi oszczędności. Cel tego pisma widoczny: kasy Raiffeisena należy zniszczyć. Panie Kościelecki! Jeżeli chcesz poznać wartość i potrzebę kas systemu Raiffeisena, to nie sądź o nich od zielonego stolika, ale pójdz na wieś między lud, a tam się dowiesz, jaka ich wartość i pożytek; dowiesz się, że one wyrwały lud nasz z rąk lichwiarzy, nauczyły go oszczędności i operowania kredytem. Zasluga to nie marnotrawstwo grosza publicz-

nego Patronatu we Lwowie, który, aby podnieść ekonomicznie lud polski i ruski, gdzie tylko spotkał odpowiednie warunki zakładał owe kasy. Kasy Raiffeisena to nie banki akcyjne, obliczone na wielkie zyski akcjonariuszy, a wyzysk ludności, lecz instytucje udzielające taniego, ale i niskiego kredytu. Dlatego też i fundusze ich obrotowe w porównaniu z wielkimi bankami były niskie. Obecnie chwilowo z powodu dewaluacji naszego pieniądza ich działalność tu i ówdzie sparaliżowaną została, lecz, gdy tylko waluta uzdrowioną będzie, działalność ta oparta na wieloletnim już doświadczeniu na nowo odżyje. Tego jednak różni się boją i dlatego krzyczą gwałtu! Kasy Raiffeisena dużo nas kosztują, a pożytek z nich jest fikcją.

Sądzimy jednak, że ani Sejm ani Rząd nie dadzą się temi krzykami w błąd wprowadzić.

Węgrzynowski.

Limanowa, 26 lutego 1924.

Dnia 24 lutego b. r. urządzone zostały w sali „Sokoła” w Limanowej dwa wiece polityczne, a mianowicie: jeden o godz. 1-szej w południe dla mieszkańców powiatu, zaś drugi o godz. 5-tej popołudniu dla mieszkańców m. Limanowej.

Pomimo złego stanu dróg z powodu zasp śnieżnych i silnego mrozu przybyła na pierwszy wiec bardzo znaczna ilość ludzi z powiatu tak naszych sympatyków, jakoteż i Piastów.

Również i na drugi wiec przybyła prawie cała ludność miasta Limanowej. Na obydwóch powyższych wiecach referowali posłowie Jachymiak i Jasiński (K. L.). Poseł Zagajewski z powodu choroby nie przyjechał.

Posł Jachymiak złożył szczegółowe sprawozdanie ze swej działalności poselskiej, co zebrani przyjęli do wiadomości i wyrazili mu votum zaufania, zaś poseł Jasiński przedstawił zebranym ogólną sytuację na terenie sejmowym i szereg prac rozpoczętych w Sejmie.

Po pierwszym wiecu wywiązała się szeroka dyskusja, poczem posłowie dali zebranim interpelantom odpowiednie wyjaśnienie i odpowiedzi.

Na obu wiecach zebrani uchwalili jednogłośnie następującą rezolucję:

1) Zgromadzeni na wiecu odbytym dnia 24 b. m. w Limanowej wyrażają polityce Klubu Parlamentarnego Związku Ludowo-Narodowego votum ufności.

2) Wyrażają poprzodniemu rządowi narodowemu, opartemu na większości polskiej pełne uznanie za przygotowanie podwalin pod uzdrowienie Skarbu Państwa.

3) Przyrzekają poparcie obecnemu rządowi parlamentarnemu, o ile na zajętem dotychczas stanowisku wytrwa i dokończy wszelkich starań do przeprowadzenia naprawy skarbu, rozpoczętej przez rząd poprzedni.

4) Wzywają Związek ludowo-narodowy, aby w dalszym ciągu jak dotąd energicznie bronił zasady większości polskiej w Sejmie i rządu na niej opartego.

5) Wyrażają ubolewanie i pogardę tym posłom, którzy z posłem Brylem na czele rozbili większość sejmową polską, opóźniając w ten sposób uzdrowienie skarbu

T. Lipień.

Nowy Sącz.

Staraniem miejscowej organizacji Związku Ludowo-Narodowego, odbył się w dniu 24. lutego b. r. w wielkiej sali Sokoła, sprawozdawczy wiec posłów Z. L. N.: p. Sachy posła z Włocławka, p. Karola Chądzyńskiego posła miasta Łodzi i p. Narcyza Potoczka posła Stronnictwa Lud. „Piast” z okręgu Nowy Sącz.

P. poseł Chądzyński omówił, jako znawca w treściwych słowach, obecny stan polskiego przemysłu i handlu, szczególnie łódzkiego, jego wpływ na stosunki ekonomiczne Państwa i przedstawił program jego uzdrowienia. Zgromadzeni z wielkiem zainteresowaniem słuchali tak bardzo dziś aktualnych wywodów.

P. poseł Sacha w przepięknym, dwugodzinnym przemówieniu przedstawił całą działalność b. rządu p. Witosa i wielkopomny czyn b. ministra skarbu p. Kucharskiego, od którego rozpoczęło się programowe uzdrowienie Skarbu Państwa, mimo bomb, wybuchów w cytadeli, konspiracji, strajków, rzezi krakowskiej i t. d.

Całe przemówienie nacechowane było gorącą miłością sprawy ojczyźnej, a motywem: „Polska bez zastrzeżeń dla Polaków, tylko oni władni są do rządów nad Nią, a wszystkie obecne wysiłki — dla Skarbu i Armji”.

Wielkie zaniepokojenie u słuchaczy wzbudziło objaśnienie co do mianowania p. Sikorskiego ministrem spraw wojskowych, które w razie rozdrapywania podgojonej rany Sulejówka, może poważnie zachwiać i odroczyć sanację skarbu, tak pięknie przygotowaną przez p. Kucharskiego i energicznie prowadzoną przez p. Grabskiego w myśl gotowego planu.

Niezapomniane wrażenie sprawiło „przełomowe” przemówienie posła p. Potoczka, jakby ofiarnego racławickiego posła, wysłuchane w wysokim napięciu. A skoro z ust jego padły słowa: „że niema dla ludu polskiego takiego wysiłku, na któryby się chłop polski nie zdobył, aby przez to został ugruntowany byt świętej Rzeczypospolitej, byle był pewny, że jego grosz uznojoną pracą, złożony na ołtarzu Ojczyzny, nie został zmarnowany eksperymentami szaleńców i opieki warszawskiej”, i kiedy powiedział: „że cieszy się, iż między inteligentem i chłopem nastąpiło zbratanie dla jednego wysiłku, to już niema takiej przeszkody, którąby ta potęga nie przełamała” — wtedy niemilkące oklaski były wyrazem, że tą drogą iść należy.

Wkońcu w wyniku obrad uchwalono następujące rezolucje:

„Zgromadzeni w liczbie około 1000 osób w Sokole w dniu 24. lutego b. r. na wiecu sprawozdawczym posłów: p. Sachy, p. Chądzyńskiego i p. Potoczka, tak mieszkańcy miasta, jak i okolicznych wsi:

1) uchwalamy dla pp. posłów większości narodowej i dla b. rządu p. Witosa najwyższe uznanie za niestrudzoną i owocną pracę, która dała podwaliny do uzdrowienia Skarbu Państwa i piętnujemy, jako niezgodne i wielce szkodliwe postąpienie p. Bryla, p. Pawłowskiego i spółników;

2) wyrażamy wysoką cześć p. Józefowi Hallerowi, który na zaproszenie braci i z upoważnienia Rządu udał się jako generał do Ameryki, swoją tam osobą i patriotycznymi mowami podniósł ducha Polaków w Ameryce i zachęcił do miłości Ojczyzny;

3) wyrażamy potępienie i pogardę tym wszystkim, którzy zbrodniczą działalnością doprowadzili do kainowej walki na ulicach Krakowa, Tarnowa i Borysławia w dniu 6. listopada 1923 roku, nie cofając się przed mordowaniem oficerów i żołnierzy polskich. Armji zaś polskiej, którą uważamy za największą i nietykalną świętość Narodu, składamy hołd i uznanie za ofiarną obronę powagi Rzeczypospolitej Polskiej“.

KRONIKA.

GENERAL SZEPTYCKI INSPEKTOREM IV. ARMJI. Generał broni Szeptycki został mianowany inspektorem armji Nr. IV. Kraków.

PROTEST PRZECIW PRUSKIM GWAŁTOM. W niedzielę odbędą się na terenie województwa śląskiego liczne wiece celem zaprotestowania przeciw masowym aresztowaniom Polaków na Śląsku Opolskim.

SZLACHETNY ZAPIS. Władysław Zamowski i jego siostra Marja — dzieci gen. Zamoyskiej (z Działynskich) — wystosowały do Prezydenta Rzeczypospolitej pismo, w którym ofiarują cały swój majątek jako majątek narodowy na utrzymanie Zakładów Kórnickich. Na mocy aktu tego, dobra Kórnickie i Zakopiańskie stają się majątkiem narodowym.

INWALIDZI ZAMIAST KOBIET. Minister spraw wojskowych polecił wszystkim szefom biur wojskowych przeprowadzić rewizję sił żeńskich, które winny być zastąpione inwalidami. Wnioski redukcyjne, — względnie wnioski co do zastąpienia sił kobiecych przez inwalidów mają być przedłożone do 15 marca.

Równocześnie min. wydało zarządzenie, by w biurach, gdzie pracują urzędniczki cywilne, przestrzegano jak najściślej dyscypliny wojskowej, oraz aby urzędniczki były ubrane skromnie, jak tego wymaga powaga pracy wojskowej. Oba powyższe zarządzenia wydał jeszcze b. minister spraw wojskowych generał Sosnkowski.

PODWYŻKA KAR ZA ZWŁOKĘ. W dzienniku ustaw ogłoszone zostały dwa rozporządzenia podwyższające karę za zwłokę w płaceniu podatków. Podatek dochodowy i obrotowy podwyższone zostają o ½% dziennie za każdy dzień zwłoki, a podatek majątkowy o 10% w stosunku miesięcznym. A więc z dawniej już obowiązującą 2% karą za zwłokę ralegający płatnicy podatku majątkowego płacić będą

12% za każdy miesiąc zwłoki. Ponieważ termin płacenia bez kary pierwszej raty drugiej raty za zwłokę majątkowy upływa 25 b. m. przeto leży w interesie płatników nie chcących narażać się na kary w postaci kar za zwłokę, by ratę tę wpłacili przed terminie prekursyjnym. Kary za zwłokę są waloryzowane.

WARUNKI POŻYCZKI KOLEJOWEJ. Centrala P. K. K. P. i P. K. O. otrzymała do sprzedaży obligację świeżo wypuszczonej pożyczki kolejowej i rozpoczęła ich sprzedaż. Zainteresowanie nową pożyczką dającą pełną gwarancję i wysokie oprocentowanie już w pierwszym dniu było dość znaczne.

Obligacje pożyczki kolejowej opiewają na 10, 25, 50 i 100 złotych i sprzedawane są po bieżącym kursie franka waloryzacyjnego, to jest po 1,800.000 Mkp. za jeden złoty. Kurs emisyjny wynosi 90% kursu nominalnego, to znaczy, że za odcinek 100 złotych płaci się 90 zł., a za 10 złotych 9 zł i t. d.

ROKOWANIA POLSKO-AMERYKAŃSKIE O TRAKTAT HANDLOWY. W najbliższym czasie rozpoczyna się w Waszyngtonie rokowania między Polską a Stanami Zjednoczonymi o zawarcie traktatu handlowego i umowy konsularnej.

STATYSTYKA PASIEK. Związek pszczelniczy z Nowym Rokiem przystąpił do wypracowywania statystyki, dotyczącej się rozmieszczenia pasiek w poszczególnych powiatach oraz gminach, ilości pan, jakości systemów uli, roślin miododajnych i t. p. W tym celu instruktorzy pszczelnictwa będą objeżdżać poszczególne miejscowości, gdzie będą dokonywać spisu pasiek. Równocześnie przy sposobności dokonywania spisu instruktorzy będą udzielać na miejscu różnych porad fachowych i informacji, dotyczących się gospodarki pasiecznej. Spis niema na celu wyznaczania podatków na gospodarstwa pasieczne ani też pobierania żadnych opłat, właściciele pasiek nie potrzebują więc obawiać się podawania prawdziwych dat.

Komitet Towarzystwa Gospodarskiego Wschodniej Małopolski we Lwowie.

ODKRYCIE POKŁADÓW WĘGLA BRUNATNEGO. W okolicach miejscowości Kozie Głowy, w pow. częstochowskim na granicy powiatu częstochowskiego i będzińskiego, wykazały przedsięwzięte wiercenia dość znaczne pokłady bardzo dobrego węgla brunatnego.

OLBRZYMIE ZBROJENIA POWIETRZNE WŁOCH. Liczba samolotów włoskiej floty powietrznej ma być podniesiona do końca wiosny bieżącego roku z jednego tysiąca na 4.500.

NA FUNDUSZ PRASOWY nadesłali (w tysiącach Mk.): Alojzy Banet, Kozy 100, Antoni Leśniak, Kozy 100, Stanisław Żywicki, Rymanów 100, Józef Szwa-giel, Trzebowisko 100, Tomasz Szczygieł, Grobla 200, Ks. Tadeusz Srokowski, Kraków 400, Andrzej Skoczylas, Kozy 400, Jan Gibas, Tarnawa Gór. 500,

Helena Szajerówna, Słocina 500, Ludwik Pieczora, Kozy 500, Franciszek Janik, Jaworzno 1000, Michał Pieraszko, Kalna 1000, Michał Jakubiec, Bierna 1000, Michał Śliwa, Pietrzykowice 1000, Tomasz Wandzel, Pietrzykowice 1000, Jan Bożek, Łodygowice 1000, Jan Kania, Łodygowice 1000, Ludwik Kanik, Pietrzykowice 1000, Józef Pomaski, Warszawa 1000, Ks. Wojciech Parysz, Dzikowiec 1500, Tadeusz Pażkowski, Kraków 2000.

ŻADAJCIE BEZPŁATNIE!

Przyslijcie nam kartkę pocztową ze swym adresem, a w zamian otrzymacie zupełnie bezpłatnie ilustrowany katalog wszelkiego rodzaju wykwinnych wyrobów sukiennych i manufaktury, niezbędnych w każdym domu. W ten sposób zapoznacie się szczegółowo z najlepszymi wyrobami pierwszorzędných fabryk i Tow. Akcyjnych i przekonacie się, jaka olbrzymia różnica jest między naszymi cenami fabrycznymi, a cenami w Waszej miejscowości.

Adresujcie

DOM TOWAROWY „PRODUKCJA“,
Białystok, składy fabryczne.

Syndykat rolniczy w Krakowie

plac Szczepański I. 6.

i jego Filja we Lwowie

plac Maryacki I. 10, jako Centrala handlowa Spółdzielni rolniczo-handlowych, Kółek i Towarzystw rolniczych

dostarcza

P. T. Rolnikom po cenach najniższych za gotówkę i na kredyt pierwszej jakości i gwarantowane

1. nawozy sztuczne (tomasyna, superfosfat, saletra chilijska, sól potasowa, kainit, azotniak, siarczan amonowy),

2. nasiona traw, zbóż, buraków i konicyzny,

3. maszyny i narzędzia rolnicze,

4. materiały budowlane,

5. węgiel i koks,

6. pasze treściwe, (makuchy, otręby)

Kupuje

wszelkie nasiona i zboża.

PARCELACJA.

Dobrostany (folwark Kierłyna) powiat Gródek Jagielloński, około 250 mg. roli i 100 mg. łąk (stawiska) pół godziny koleją od Lwowa, 5 km. od stacji kol. Kamieniobród, 25 km. szosą od Lwowa, pomiędzy miastami pow. Gródek Jag. i Jaworów. 3 budynki w średnim stanie. Gleba urodzajna, glina piaszczysta z domieszką próchnicy przepuszczalna. Bliskość Lwowa i kilku miast pow. ułatwia zbyt produktów ziemnych i mleczarskich. Łatwość nabycia budulca. Możliwość zarobkowania furmanki przy zwózce drzewa. W okolicy obfite lasy. Najniższa cena za morg ziemi równowartość 30 centnarów metr. żyta po kursie dnia. Na miejscu udziela informacji nasz delegat p. August Węglarz, mieszkający „Na Kaczmarach“.

Burty ad Horożanka, w pow. podhajeckim, 14 km. od stacji kolej. Halicz. Przy gościńcu Halicz-Monasterzyska, pszenna gleba. W miejscu kościół i szkoła. Obszar około 100 mg. roli w kulturze. Na miejscu udziela informacji delegat p. Jan Rączka. Cena najniższa na morg 30 centnarów metr. żyta.

Meducha, w pow. stanisławowskim, 5 km. od stacji kolej. Halicz. Gleba czarnoziem urodzajny. Obszar około 150 mg. roli. Kościół i szkoła polska na miejscu. Cena najniższa za morg 30 centn. żyta. Informacje na miejscu u dzierżawcy dóbr.

Na zapytanie pisemne odpowiada się za zwrot kosztów porta pocztowego. Szczegółowych informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje

BANK ZIEMIAN S. A. WE LWOWIE

ul. Kopernika L. 4.

Wydawca: St. Rymer. Nacz. red.: Jan Zamorski. Odp. red.: Dr. Wł. Świrski. — Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie.